

„Śpiewam pod gołym niebem”

Seweryn Krajewski, Krzysztof Dzikowski

Schylone słońce, tuż ponad miastem
zakwitło luną i cicho zgaśło
i tylko nad dachami wieczorne zorze
barwiły rdzawo resztki dnia.

Znajomy księżyc na niebie jaśniał,
wydłużał cienie na murach miasta
i stałaś tak Warszawo, Warszawo moja,
wtopiona w księżycowy blask.

Śpiewam pod gołym niebem,
śpiewam że kocham ciebie,
śpiewa dziś razem ze mną nocny wiatr.
Nasza pieśń zbudzi słońce,
zbudzi nam kwiaty śpiące,
będzie trwał nowy koncert,
koncert dnia.

Warszawo moja, Warszawo bliska
Twym lustrem niebo, welonem Wisła,
o Tobie wiatr wiślany układa pieśni
wschodzące słońce naszych dni.

Śpiewam pod gołym niebem...